

Wiadomości

Wtorek, 27 lutego 2018

Album "Tylmanowskie wspomnienia" przekazany Pani wicepremier Beacie Szydło

W sobotę tj. 24 lutego w MCK Sokół w Nowym Sączu odbyła się uroczysta Gala wręczenia Nagrody im. ks. prof. Bolesława Kumora. Uroczystości towarzyszyły "Wieczorne Sądeczan Rozmowy", w których udział wzięła wicepremier Rzeczypospolitej Polskiej Pani Beata Szydło. Podczas Gali, w trakcie targów książki, Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej, zaprezentował album "Tylmanowskie wspomnienia", który był nominowany do Nagrody im. ks. prof. Bolesława Kumora. Egzemplarz albumu został przekazany Pani Beacie Szydło.

Zapraszamy do lektury recenzji albumu, towarzyszącej nominacji do Nagrody im. ks. prof. Bolesława Kumora, napisanej przez Tomasza Kowalika.

„Tylmanowskie wspomnienia. Czas zatrzymany w kadrze. Dawne życie duchowe i materialne w Tylmanowej” – tak brzmi pełny tytuł wyjątkowego, starannie wydanego albumu, jaki ukazał się drukiem w 2017 r. Autorzy na ponad stu stronach prezentują przegląd fotografii – głównie dawnych, ale też i paru nowszych – przedstawiających bliższą i dalszą przeszłość wsi Tylmanowej.

W zasadzie tekstu w książce niewiele. Niemalże same zdjęcia. Chciałoby się może powiedzieć – szczególnie dziś, w dobie Internetu, fotografii cyfrowych, archiwów on-line – po co to komu? A jednak rzecz jest piękna. I potrzebna. Właśnie dlatego, że zalewa nas wszędzie wokół obraz wirtualny, tęskno czasem do tradycyjnego albumu i zdjęć na papierze. Zresztą tak samo jak e-book nie zastąpi tradycyjnej książki, tak i fotografia wywołana – czy dziś raczej wydrukowana – ma jakąś nieuchwytną przewagę nad obrazkiem wyświetlanym na ekranie monitora. Tak samo i album książkowy – jest wciąż w pewnym sensie doskonalszą wersją internetowej galerii zdjęć.

Jest zresztą jeszcze jedna rzecz, o której trzeba powiedzieć konkretnie w odniesieniu do „Tylmanowskich wspomnień”. Otóż autorzy zebrali w albumie ogromną ilość fotografii, do których nie zdołamy dotrzeć samodzielnie, inną drogą. A więc nie ma ich w Internecie... Są to bowiem zdjęcia w znacznej mierze pochodzące z rodzinnych zbiorów mieszkańców wsi. Dotyczą najróżniejszych spraw – życia codziennego, pracy, szkoły, świąt, tradycji lokalnych. Zapewne większość z nich publikowana jest po raz pierwszy.

I choć z pozoru rzecz może wydawać się adresowana do wąskiej grupy odbiorców – mieszkańców Tylmanowej, ewentualnie ich rodzin i znajomych – to jednak przez pryzmat dawnych obrazów tej wsi możemy dostrzec przeszłość całego regionu. Oczywiście Tylmanowa to już absolutne rubieże ziemi sądeckiej (choć historycznie rozciągała się ona jeszcze niemały kawałek dalej), ale przecież tak wiele podobieństw łączy wszystkie zakątki naszej małej ojczyzny; spoglądając na zdjęcia dawnej Tylmanowej i jej mieszkańców ujrzyć

możemy w zasadzie całą Sądecczyznę przed kilkudziesięciu i więcej laty. Album „Tylmanowskie wspomnienia” jest więc pięknym sentymentalnym powrotem do zamkniętej na zawsze przeszłości naszej wyjątkowej sądeckiej, górskiej krainy. (Sławomir Wróblewski).

W Przedmowie do wydanej w 2000 r. monografii Tylmanowej, napisanej przez nauczyciela Franciszka Janca, „tylmanowski rodak” ks. Józef Tischner napisał: W metryce urodzin napisano: „urodził się w Starym Sączu”. Rzeczywiście tak było. Ale właściwie powinienem urodzić się w Tylmanowej, gdzie mieszkali rodzice, jedynie do porodu wyjechali do Starego Sącza, do najbliższej rodziny ojca. Tak czy owak, Tylmanowa stała się częścią mojej „małej Ojczyzny”[...] w Tylmanowej po raz pierwszy zobaczyłem Dunajec [...]. Wśród setek zdjęć obrazujących codzienność Tylmanowej w minionych latach, te „z kardynałem” należą do najcenniejszych pamiątek i znalazły się w unikatowym wydawnictwie. O tym spotkaniu w czasie wizyty w Polsce w sierpniu 2002 r. papież Jan Paweł II wspominał na krakowskich Błoniach: ... dokładnie trzydzieści lat temu 16 sierpnia na Błyszcz koło Tylmanowej nad Dunajcem uczestniczyłem w tzw. Dniach Wspólnoty...

Jak widać na zdjęciach w Tylmanowej nie było nudno, nie było poczucia, że to jest wieś zabita deskami. Rozrywką był sport, jazda na rowerach i motocyklach, siatkówka, kajakarstwo, biegi, skoki w dal, piłka nożna. Pierwsze boisko sportowe było na placu przed starym kościołem parafialnym p.w. św. Mikołaja. Dziś własne nowoczesne oświetlone boisko ma Ludowy Klub Sportowy Lubań Tylmanowa uczestnik rozgrywek Małopolskiej Ligi Okręgowej w piłce nożnej. Młodzi zawodnicy wyżywają się w motorowych zawodach przełajowych. Wyznają zasadę najpiękniejsza muzyka to ryk silnika. Dwa szlaki turystyczne przecinają Tylmanową - na Błyszcz, Koziarz i Dzwonkówkę w Beskidzie Sądeckim oraz na Lubań w Gorcach.

We wspomnianej Przedmowie do monografii wsi z 2000 r. tylmanowski rodak ks. Tischner napisał: [...] Każdy człowiek powinien wiedzieć skąd wyszedł i dokąd idzie [...] Ta książka nie pozwala zapomnieć dzieciom o rodzicach, o dziadkach i pradziadkach [...]. Zapewne użyłby takich samych słów gdyby poznał fotograficzną monografię Tylmanowskie wspomnienia wydanej w 2017 r. Wypada dodać, że wiele miejscowości w innych regionach kraju, w ten sam sposób sięga po dowody swej tożsamości.

Autorzy albumu Tylmanowskie wspomnienia... złożonego ze starych fotografii pokazali na przykładzie jednej podhalańskiej wsi, jak zmienia się świat i ludzie. Fotografie łączą pokolenia, przemawiają obrazem, przypominają o ogromnym znaczeniu przeszłości. Warto wspomnieć słowa popularnych piosenek często śpiewanych przez muzykalnych tylmanowian: Tylmanowo nasa ty ładna wiosecko / żeby nie baciary byłoby miastecko... albo Baciary, baciary, co po was zostanie? / cupryna na głowie, siekierka na ścianie...

Album wydany został w 2017 roku, z okazji 680-lecia wsi Tylmanowa, w gminie Ochotnica Dolna. To zbiorowy portret wielu pokoleń jej mieszkańców. Dzieło zebrania ponad 1200 fotografii podjęli uczniowie wraz z nauczycielami w Tylmanowej. Album został wydany przez tamtejszy Wiejski Ośrodek Kultury, a było to możliwe dzięki dofinansowaniu z Muzeum

Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra.

Tomasz Kowalik

fot. WOK Tylmanowa, sadeczanin.pl